

Sygn. akt V ACa 369/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Zofia Kołaczyk
Sędziowie :	SA Urszula Bożałkińska SA Anna Tabak (spr.)
Protokolant :	Barbara Knop

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa P. O. i K. K.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) w K.

o uchylenie uchwały

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 29 marca 2013 r., sygn. akt XIII GC 374/12

oddala apelację i zasądza od powodów na rzecz pozwanej kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 369/13

## UZASADNIENIE

Powodowie: P. O. i K. K. w pozwie skierowanym przeciwko pozwanej (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K. domagali się uchylenia uchwały Nr (...) Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 16 lipca 2012 r. w przedmiocie powołania B.B. na likwidatora spółki oraz zasądzenia kosztów procesu.

Na uzasadnienie powołali sprzeczność uchwały z dobrymi obyczajami i godzenie w interesy spółki oraz podjęcie w celu pokrzywdzenia powodów, gdyż wspólnicy są skonfliktowani, wybrana na likwidatora osoba nie sprawdziła się jako prezes zarządu, nie posiada kwalifikacji do objętego stanowiska, jest podporządkowana trzeciemu wspólnikowi,

który zarazem jest jej pracodawcą. W swoim działaniu nie uwzględnia interesów powodów, a trzeciego współnika, zaś dobre obyczaje zobowiązują współników do lojalnego postępowania względem siebie nawet w czasie likwidacji spółki.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 29 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo obu powodów i zasądził od nich solidarnie na rzecz pozwanej koszty procesu w wysokości 377 zł, ustalając następujące okoliczności faktyczne:

Pozwana spółka została zawiązana umową z dnia 16 września 2008 r. Wspólnikami pozwanej spółki są od początku T. L. oraz powodowie P. O. i K. K.. T. L. i P. O. posiadają po (...) udziały, a K. K. 1050 udziałów, przy czym udziały T. L. są uprzywilejowane co do głosu w ten sposób, iż na każdy jeden udział przypadają dwa głosy. Na prezesa jednoosobowego zarządu powódki została powołana w dniu zawiązania spółki powódka P. O..

P. O. była prezesem zarządu pozwanej do dnia 9 czerwca 2011r., a następnie funkcję tę objęła E. D. do stycznia 2012r., z której zrezygnowała z uwagi na narastający konflikt między współnikami, przy czym starała się pozyskać od poprzedniego prezesa zarządu sprawozdanie finansowe za 2011 rok oraz inne dokumenty, poza dokumentami źródłowymi, które znajdowały się w biurze rachunkowym, a których to innych dokumentów nie pozyskała. Wniosek pozwanej spółki o wpis złożenia sprawozdania finansowego pozwanej spółki za 2010 rok oraz bilansu wraz z rachunkiem zysków i strat zostały zwrócone przez sąd rejestrowy, przy czym E. D. starała się uzyskać przedmiotowe dokumenty od P. O..

Niewątpliwie od 2011 roku miał miejsce spór współników, zwłaszcza P. O. z T. L. oraz P. O. z pozwaną spółką na tle rozliczeń z tytułu korzystania przez P. O. z tomografu, będącego własnością pozwanej i jego zwrotu, co wynika z protokołów zgromadzeń współników pozwanej spółki z 2011 roku i korespondencji stron prowadzonej w 2011 roku oraz innych dokumentów złożonych do akt sprawy, a także zeznań świadka E. D. i zeznań powoda K. K..

W związku z rezygnacją z funkcji prezesa zarządu pozwanej przez E. D. zgromadzenie współników pozwanej spółki w dniu 24 lutego 2012 r. podjęło uchwałę o powołaniu E. B. na funkcję prezesa zarządu pozwanej, przy czym na zgromadzeniu były rozpatrywane dwie kandydatury na funkcję prezesa zarządu, to jest B. B. i A. K.. Na zgromadzeniu była przedstawiana kandydatka B.B., która była obecna na zgromadzeniu i przedstawiała swoje kwalifikacje.

Uchwała zgromadzenia współników z dnia 24 lutego 2012 r. o powołaniu B. B. na prezesa zarządu pozwanej została zaskarżona przez P. O. i K. K., i w postępowaniu o uchylenie uchwały współników B. B. składała zeznania.

B.B. po objęciu funkcji prezesa zarządu pozwanej spółki podjęła czynności zmierzające się do zapoznania z sytuacją majątkową spółki, w tym kontaktowała się z księgową obsługującą spółkę, próbowała skontaktować się z poprzednim prezesem spółki E. D., jednakże bezskutecznie. W związku z wpływającymi wezwaniami o zapłatę z Urzędu Skarbowego i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na których pokrycie spółka nie posiadała środków, przedstawiła problem współnikowi T. L., który udzielił spółce pożyczki na pokrycie zobowiązań względem tych instytucji oraz zobowiązań względem księgowej, która nie poczuwała się w obowiązku do sporządzenia sprawozdania finansowego za 2011 rok z uwagi na zaległości płatnicze spółki z tytułu świadczonych usług księgowych.

Na dzień 16 lipca 2012 r. zarząd pozwanej zwołał zgromadzenie współników, na którym miały być, między innymi rozpatrywane sprawozdania finansowe pozwanej spółki za 2011 rok, sprawozdanie z działalności zarządu za 2011 rok. W porządku obrad zgromadzenia wskazano także na podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania zarządu z działalności w 2011 roku oraz zatwierdzenia sprawozdania finansowego spółki za 2011 rok, w sprawie udzielenia absolutorium członkom zarządu za 2011 rok, a także podjęcie uchwały w sprawie rozwiązania spółki i wyboru likwidatora.

Na zgromadzeniu współników pozwanej w dniu 16 lipca 2012 r., na którym ze współników osobiście uczestniczył jedynie K. K. (pozostali współnicy byli reprezentowani przez pełnomocników) przewodniczący zgromadzenia poinformował, że dokumenty finansowe spółki za 2011 rok są w formie wydruku, niepodpisane przez poprzedni

zarząd oraz nie przedstawiono sprawozdania zarządu, w związku z czym zaproponował zmianę porządku obrad przez przeniesienie wszystkich kwestii, poza punktem dotyczącym podjęcia uchwały o rozwiązaniu spółki i wyborze likwidatora, na nowy termin i w tym zakresie zarządzić przerwę do 10 sierpnia 2012 r., na co wszyscy wspólnicy wyrazili zgodę. Na tym samym zgromadzeniu wspólnicy podjęli jednogłośnie uchwałę nr(...) rozwiązaniu pozwanej spółki i postawieniu jej w stan likwidacji. Po podjęciu uchwały nr (...) zaproponowano dwie kandydatury na stanowisko likwidatora – pełnomocnik P. O. zaproponował kandydaturę A. K., zaś pełnomocnik T. L. zaproponował kandydaturę B. B.. Powodowie obawiali się, że B. B. jako likwidator będzie reprezentować jedną ze stron i chcieli, żeby było dwóch likwidatorów, w tym jeden z ich strony lub z zewnątrz. Mieli także zastrzeżenia co do tego, iż B. B. jako prezes zarządu przez 4 miesiące nie podjęła działań w celu zmniejszenia kosztów spółki, a w dniu 16 lipca 2012 r. nie było sprawozdania, jednakże na samym zgromadzeniu nie wyrażali swoich zastrzeżeń co do B. B., nie zadawali jej pytań o posiadane kompetencje do funkcji likwidatora. B. B. wskazała na zgromadzeniu wspólników na możliwość zawarcia umowy ze szpitalem w K. w przedmiocie korzystania z tomografu. W wyniku głosowania podjęto uchwałę nr(...) o powołaniu na stanowisko likwidatora pozwanej spółki B. B. co do której to uchwały powodowie oświadczyli, że głosowali przeciwko uchwale, wnieśli sprzeciwy i zażądali ich zaprotokołowania, które zostały zaprotokołowane. Nie budzi wątpliwości, że likwidator został wybrany głosami wspólnika T. L..

Postanowieniem z dnia 28 września 2012 r. Sąd Rejonowy Katowice-Wschód w Katowicach dokonał wpisu w KRS o rozwiązaniu pozwanej spółki i otwarciu jej likwidacji oraz likwidatora w osobie B. B..

B.B. jest magistrem pielęgniarstwa, w swojej karierze zawodowej zarządzała zespołami ludzkimi w zakresie gospodarki finansowej jednostek budżetowych i spółek, przez okres 8 lat była burmistrzem Gminy B., posiada zdany ministerialny egzamin na członka rad nadzorczych spółek z udziałem Skarbu Państwa. Obecnie jest zatrudniona na stanowisku Dyrektora Administracyjnego Szpitala (...) w K., którego właścicielem jest T. L., w którym odpowiedzialna jest za wydział kadr, zabezpieczenie majątku szpitala oraz pełni nadzór nad realizacją kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia.

A. K. posiada tytuł magistra inżyniera metalurga (1975 r.), ukończył studia podyplomowe w zakresie administracji i zarządzania (1997 r.), był uczestnikiem kursu likwidatorów i syndyków masy upadłości, który zdał, kursu dla doradców inwestycyjnych (1997 r.), ukończył studium dla kandydatów na członków rad nadzorczych (1990 r.) oraz innych seminariów i kursów związanych z finansami.

Na zgromadzeniu wspólników z dnia 10 sierpnia 2012 r. (po przerwie uchwalonej w dniu 16 lipca 2012 r.), na którym byli obecni K. K. i P. O. nie podjęto żadnych uchwał, gdyż nie przedstawiono, jak wskazał przewodniczący zgromadzenia, dokumentów finansowych podpisanych przez poprzedni zarząd, ani sprawozdania za rok 2011.

Po wyborze na likwidatora B.B. podjęła rozmowy z bankiem kredytującym w przedmiocie sprzedaży tomografu, wystosowała pisma w sprawie zwrotu tomografu spółce, sporządziła bilans otwarcia likwidacji. Sprzedaż tomografu wymaga podjęcia uchwały przez wspólników o wyrażeniu zgody na sprzedaż. Umowa pozwanej spółki w § 13 pkt 12 zastrzega do kompetencji zgromadzenia wspólników podejmowanie uchwał w przedmiocie wyrażenia zgody na rozporządzanie prawem lub zaciąganie zobowiązań przez zarząd spółki o wartości przewyższającej kwotę 100.000 zł.

Jedynym wartościowym składnikiem majątku pozwanej spółki jest tomograf komputerowy, który jest objęty zastawem rejestrowym, zaś głównym wierzycielem pozwanej jest Bank (...) S.A., który udzielił kredytu pozwanej spółce.

Ustalając okoliczności faktyczne Sąd oparł się na dowodach z dokumentów, zeznaniach świadka E. D., powoda i pozwanej.

Nie przesłuchano świadka E. D. na okoliczności wskazane przez pozwaną spółkę, gdyż nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu. Oddalono także wniosek pozwanej w przedmiocie dopuszczenia dowodu z przesłuchania

świadka T. L. na wskazane okoliczności, z tych samych przyczyn w takim stanie faktycznym Sąd Okręgowy nie dopatrzyl się podstaw z art. 249 k.s.h. do uwzględnienia powództwa.

Zwrócił Sąd uwagę na przysługiwanie powodowi legitymacji czynnej do wytoczenia niniejszego powództwa oraz na konieczność wykazania przez nich – zgodnie z art. 6 k.c. – przesłanek z art. 249 § 1 k.s.h.

Podkreślił, że przedmiotem zaskarżenia uchwały w trybie art. 249 § 1 k.s.h. mogą być uchwały:

- podjęte z naruszeniem dobrych obyczajów,
- podjęte z naruszeniem postanowień umowy spółki.

Równocześnie uchwała taka musi godzić w interesy spółki, bądź mieć na celu pokrzywdzenie współnika. Obie te przesłanki muszą wystąpić kumulatywnie.

Powodowie jako podstawę żądania podawali naruszenie przez uchwałę dobrych obyczajów oraz godzenie w interesy spółki i mającą na celu ich pokrzywdzenie.

Zaznaczył Sąd, iż pojęcie dobrych obyczajów jest generalną klauzulą opartą na kryterium ocennym zaczerpniętym z zasad powszechnej obyczajowości. Dobre obyczaje to normy moralne i obyczajowe, przyzwoite postępowanie, które w odpowiednim stopniu uwzględnia różne interesy służące wszystkim w spółce.

Jako naruszenie dobrych obyczajów powodowie powoływali się na potrzebę pełnienia funkcji likwidatora w spółce przez osobę posiadającą odpowiednie kompetencje, wykształcenie i doświadczenie, oraz nadużywanie przez trzeciego współnika – T. L. prawa wynikającego z uprzywilejowanych głosów.

Sąd Okręgowy nie dopatrzyl się, by zaskarżona uchwała naruszała dobre obyczaje. Stwierdził, że stosownie do art. 276 § 1 k.s.h. likwidatorami są członkowie zarządu, chyba że umowa lub uchwała współników stanowi inaczej. Wymieniony przepis nie stawia warunków co do kompetencji likwidatora, kwestia ta pozostawiona jest woli współników, a likwidatorem winna być osoba, która jest w stanie zrealizować sama lub przy pomocy osób trzecich nałożone na nią obowiązki art. 282 § 1 k.s.h. tj. zakończenie spraw bieżących spółki, ściągnięcie wierzytelności, wypełnienie zobowiązań i upłynnienie majątku spółki.

Biorąc pod uwagę karierę zawodową i przebieg pracy B. B. nie uzasadnia zarzutu, by nie mogła ona być likwidatorem zwłaszcza, że korzysta z usług księgowej i prawnika. Na uwadze także miał Sąd okoliczności braku skomplikowanego procesu likwidacyjnego w sytuacji posiadania przez spółkę jedyne go składnika majątkowego. Oceniając działania B. B. jako poprzedniego prezesa spółki zwrócił uwagę na pełnienie przez nią funkcji w trudnych warunkach (istnienie konfliktu pomiędzy współnikami, konflikt między powodami a spółką, braki w dokumentacji finansowej, kłopoty ze sporządzeniem sprawozdań finansowych za 2011 rok).

Za niesłuszne uznano obawy powodów, by wyznaczony sporną uchwałą likwidator miał reprezentować jedynie interesy trzeciego współnika, gdy jedynym majątkiem Spółki jest tomograf komputerowy, na którego zbycie konieczna jest uchwała zgromadzenia współników. Gdyby – jak chcieli powodowie – powołano dwóch likwidatorów, to przy ich samodzielnej reprezentacji Spółki – sytuacja uległaby skomplikowaniu.

Nie uznano za naruszenie dobrych obyczajów podjęcia przedmiotowej uchwały głosami współnika T. L., gdy w umowie spółki przyznano mu uprzywilejowanie głosów, a nadto podejmował on działania dla poprawy sytuacji pozwanej poprzez udzielenie pożyczki na spłatę bieżących zobowiązań.

Dalej Sąd pierwszej instancji nie dopatrzyl się, by zaskarżona uchwała została podjęta z zamiarem pokrzywdzenia powodów, gdyż dotyczy ona w takim samym zakresie wszystkich współników, żadnemu nie przyznaje szczególnych korzyści.

Zważył również Sąd, że gdyby nie doszło do podjęcia zaskarżonej uchwały, to zgodnie z art. 276 § 1 k.s.h. likwidatorem zostałaby B.B., będąca prezesem zarządu.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony apelacją powodów, domagających się jego zmiany poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenia kosztów postępowania za obie instancje.

Skarżący zarzucili Sądowi pierwszoinstancyjnemu:

1. naruszenie przepisów postępowania:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia dowodów poprzez pominięcie dowodu z dokumentów, oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodów znajdujących się w aktach innych spraw, oddalenie wniosku o przesłuchanie powódki, danie wiary zeznaniom likwidatora, pominięcie istotnej części zeznań innych świadków, brak oceny dowodów, w szczególności osobowych, które były rozbieżne, a w konsekwencji dokonanie niewłaściwych ustaleń faktycznych;

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak podania przyczyn nie dania wiary zeznaniom powoda i świadka E. D. oraz wyjaśnienia podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 249 k.s.h. przez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że wszystkie przytoczone w przepisie przesłanki winny wystąpić kumulatywnie, nadto, że nie zostały spełnione.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył:**

- apelacja powodów jest nieuzasadniona, albowiem podniesione w niej zarzuty nie sposób uznać za trafne.

Ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny w sprawie jest prawidłowy, znajduje oparcie w zebranych dowodach ocenionych w granicach normy art. 233 k.p.c. i ustalenia te Sąd Apelacyjny potwierdza w całości, uznając je za własne.

Sąd pierwszoinstancyjny wyciągnął również właściwe wnioski.

Na wstępie należy odnieść się do zarzutów w przedmiocie naruszenia przepisów postępowania. W niniejszej sprawie nie można dopatrzeć się naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c., albowiem uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszelkie elementy przewidziane przepisem art. 328 k.p.c., tj. ustalenia faktyczne, przywołanie dowodów, w oparciu o które zostały poczynione oraz zawiera argumentację prawną. W uzasadnieniu także podano przyczyny częściowego oddalenia wniosków dowodowych zgłoszonych przez powodów. Co prawda nie zawarto oceny wiarygodności zeznań świadka E. D., powoda K. K. i likwidatora pozwanej, jednakże uchylene to nie może prowadzić do wzruszenia orzeczenia, gdyż ustalając stan faktyczny m.in. w oparciu o wyżej wymienione dowody osobowe Sąd dał wiarę zeznaniom tychże osób w zakresie przywołanego stanu faktycznego.

Za chybiony należy uznać zarzut skarżących o naruszeniu przez Sąd Okręgowy przepisu art. 233 § 1 k.p.c., a w szczególności prowadzących do dokonania błędnych ustaleń faktycznych.

Wiadomym jest, że w kontradiktoryjnym procesie cywilnym obowiązkiem stron jest podawanie okoliczności faktycznych istotnych w sprawie, wnioskowanie dowodów na ich poparcie, zaś rzeczą sądu jest przeprowadzenie postępowania dowodowego, następnie dokonanie oceny zgromadzonych dowodów, która to ocena stanowi podstawę ustaleń faktycznych, na końcu zaś dokonanie subsumpcji prawa materialnego do występującego w sprawie stanu faktycznego.

Dokonując oceny wiarygodności dowodów Sąd kieruje się zasadami z § 1 art. 233 k.p.c., tj. według własnego przekonania w realiach wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

W niniejszej sprawie Sąd wszechstronnie rozważył zebrany materiał w sprawie. Odmienne treści zeznań świadka oraz stron nie oznaczają naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. Sądowi można zarzucić sprzeczność z art. 233 k.p.c. jedynie wówczas, gdy przy ocenie dowodów naruszy zasady doświadczenia życiowego, bądź logicznego rozumowania, albo wyciągnie wnioski wbrew przeprowadzonym dowodom. Taka zaś sytuacja nie miała miejsca w rozpoznawanej sprawie.

Zwrócić należy uwagę, iż brak jest podstaw do przypisania Sądowi naruszenia omawianego przepisu nawet wówczas, gdy z tych samych przeprowadzonych dowodów strona wyciągnie odmienne wnioski niżeli Sąd.

Nie można uznać za naruszenie przez Sąd pierwszoinstancyjny art. 233 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego powodów (dopuszczenie dowodu ze wskazanych akt spraw sądowych). Zarzut ten jest niezrozumiały.

W pozwie powodowie wnioskowali o przeprowadzenie dowodu z materiału dowodowego znajdującego się w sprawach o sygnaturach XIII GC 377/11, XIII GC 378/11, XIII GC 141/12 w postaci załączników załączonych przez powoda oraz z samych pozwów.

Pozwana Spółka natomiast w odpowiedzi na pozew wносиła o dopuszczenie dowodu z wyżej wymienionych akt, który następnie został cofnięty pismem z 22 listopada 2012 r. (karta 94 akt). Przy piśmie procesowym z dnia 26 listopada 2012 r. pełnomocnik powodów sprecyzował wniosek dowodowy w tym zakresie, składając odpisy dokumentów znajdujących się w sprawach innych prowadzonych przez strony, z których to dokumentów został przeprowadzony dowód na rozprawie w dniu 23 stycznia 2013 r., natomiast oddalono wniosek dowodowy strony przeciwnej (pozwanej).

Nie można przyjąć, jak podnoszą skarżący, by poprzez brak przesłuchania powódki Sąd dopuścił się naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. Po pierwsze pominięcie dowodu z przesłuchania strony może ewentualnie stanowić naruszenie art. 217 i 227 k.p.c., a nie 233 k.p.c., po drugie powódka została prawidłowo wezwana na rozprawę w dniu 23 stycznia 2013 r., pod rygorem pominięcia dowodu z jej przesłuchania, jednak na posiedzenie sądowe nie stawiła się, nie usprawiedliwiła swojej nieobecności (wbrew twierdzeniom apelacji), a pełnomocnik również nie wyjaśnił powodu jej nieobecności.

Za chybiony należy uznać zarzut skarżących w przedmiocie naruszenia przepisu prawa materialnego z art. 249 k.s.h.

Zgodnie z przywołanym przepisem uchylenia uchwały spółki z ograniczoną odpowiedzialnością można domagać się, gdy wystąpią – jak trafnie zauważył Sąd pierwszoinstancyjny – kumulatywnie dwie przesłanki:

- z jednej strony sprzeczność z umową spółki, bądź dobrymi obyczajami;
- z drugiej strony godzenie w interesy spółki, bądź mająca na celu pokrzywdzenie współnika.

Podzielając w całości poglądy i wywody prawne Sądu Okręgowego, nie sposób przyjąć, by w niniejszej sprawie wystąpiły wymienione przesłanki.

Zaskarżona uchwała nie jest sprzeczna z umową spółki, więc rozważeniu podlegała jedynie kwestia, czy nie jest sprzeczna z dobrymi obyczajami.

Bliżej na temat pojęcia dobrych obyczajów wypowiedział się już Sąd pierwszoinstancyjny, co czyni zbędnym powtarzanie poglądów doktryny, a które to Sąd Apelacyjny w pełni podziela.

Dodatkowo zauważyć należy, iż nie można przyjąć, by powoływanie na likwidatora spółki z ograniczoną odpowiedzialnością poprzedniego prezesa zarządu naruszało dobre obyczaje. Okoliczność, iż uprzednio osoba sprawująca funkcję prezesa – zwłaszcza w okresie bardzo krótkim, podczas występowania między współnikami ostrego konfliktu i braku prowadzenia przez Spółkę działalności gospodarczej – popełniła pewne błędy nie jest równoznaczna ze stwierdzeniem, że nie może być likwidatorem Spółki. Zwrócić należy uwagę na kwalifikacje likwidatora oraz jej doświadczenie w zarządzaniu jednostkami gospodarczymi.

Wreszcie nie można „z góry” założyć, by likwidator nienależycie wypełnił nałożone na niego obowiązki.

Jak trafnie podniósł Sąd pierwszoinstancyjny nie można także przyjąć, by zaskarżona uchwała miała na celu pokrzywdzenie wspólników, skoro dotyczy ona ich w takim samym stopniu oraz by godziła w interesy spółki w sytuacji braku podstaw do przyjęcia „z góry” działania likwidatora na niekorzyść spółki.

Pozostałe zarzuty skarżących – jako dotyczące konfliktu pomiędzy powodami, a trzecim - większościowym wspólnikiem – nie mogły skutkować uwzględnienia apelacji, jak również twierdzenia, czy przed podjęciem zaskarżonej uchwały wspólnik większościowy obstawał przy kandydaturze obecnego likwidatora oraz czy były prezentowane jej kwalifikacje.

Mając na uwadze powyższe, apelacja powodów – jako pozbawiona podstaw prawnych – podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. na ich koszt (art. 98 k.p.c. w zw. z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych).